

Zbawienie i życie wieczne – z Katechizmu Kościoła Katolickiego

385 Bóg jest nieskończenie dobry i wszystkie Jego dzieła są dobre. Nikogo jednak nie omija doświadczenie cierpienia i zła obecnego w naturze, które jawią się jako związane z ograniczeniami właściwymi dla stworzeń, a przede wszystkim zagadnienie zła moralnego. Skąd pochodzi zło? "Zmagałem się z zagadnieniem pochodzenia zła. I nie znajdowałem rozwiązania" - mówi św. Augustyn ²⁴⁶; jego bolesne poszukiwanie zakończy się dopiero wraz z nawróceniem do Boga żywego. "Tajemnica bezbożności" (2 Tes 2, 7) wyjaśnia się bowiem tylko w "tajemnicy pobożności" (1 Tm 3, 16). Objawienie miłości Bożej w Chrystusie pokazało równocześnie zasięg zła i nadzwyczajną obfitość łaski ²⁴⁷. Musimy więc rozważać zagadnienie początku zła, kierując spojrzenie naszej wiary na Tego, który sam jest jego Zwycięzcą ²⁴⁸.

Wszyscy grzesznicy byli sprawcami męki Chrystusa

598 Kościół w nauczaniu swojej wiary i w świadectwie swoich świętych nigdy nie zapomniał, "że to właśnie grzesznicy byli sprawcami i jakby narzędziami wszystkich mąk, które wycierpiał Boski Odkupiciel" ³⁹³. Uwzględniając fakt, że nasze grzechy dotyczą samego Chrystusa ³⁹⁴, Kościół nie waha się przypisać chrześcijanom największej odpowiedzialności za mękę Jezusa, którą zbyt często obciążali jedynie Żydów:

Musimy uznać za winnych tej strasznej nieprawości tych, którzy nadal popadają w grzechy. To nasze przestępstwa sprowadziły na Pana naszego Jezusa Chrystusa mękę krzyża; z pewnością więc ci, którzy pogrążają się w nieładzie moralnym i złu, "krzyżują... w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (Hbr 6, 6). Trzeba uznać, że nasza wina jest w tym przypadku większa niż Żydów. Oni bowiem, według świadectwa Apostoła, "nie ukrzyżowaliby Pana chwały" (1 Kor 2, 8), gdyby Go poznali. My przeciwnie, wyznajemy, że Go znamy. Gdy więc zapieramy się Go przez nasze uczynki, podnosimy na Niego w jakiś sposób nasze zbrodnicze ręce ³⁹⁵.

To nie złe duchy ukrzyżowały Go, lecz to ty wraz z nimi Go ukrzyżowałeś i krzyżujesz nadal przez upodobanie w wadach i grzechach ³⁹⁶.

II. Odkupieńcza śmierć Chrystusa w Bożym zamyśle zbawienia

Jezus wydany "z woli, postanowienia i przewidzenia Boga"

599 Bolesna śmierć Chrystusa nie była owocem przypadku w zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego, jak wyjaśnia Żydom w Jerozolimie św. Piotr w swojej pierwszej mowie w dniu Pięćdziesiątnicy: Jezus został wydany "z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego" (Dz 2, 23). Ten biblijny język nie oznacza, że ci, którzy "wydali Jezusa" (Dz 3, 13), byli jedynie biernymi wykonawcami scenariusza przewidzianego wcześniej przez Boga.

600 Dla Boga wszystkie chwile czasu są teraźniejsze w ich aktualności. Ustalił On więc swój odwieczny zamysł "przeznaczenia", włączając w niego wolną odpowiedź każdego człowieka na Jego łaskę: "Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela ³⁹⁷, aby uczynić to co ręka Twoja i myśl zamierzyły" (Dz 4, 27-28). Bóg dopuścił ich czyny wpływające z zaślepienia ³⁹⁸, by wypełnić swój zbawczy zamysł ³⁹⁹.

"Umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy"

601 Ten Boży zamysł zbawienia przez wydanie na śmierć "Sługi", Sprawiedliwego (Iz 53, 11) ⁴⁰⁰, został wcześniej zapowiedziany w Piśmie świętym jako tajemnica powszechnego odkupienia, to znaczy wykupu, który wyzwala ludzi z niewoli grzechu ⁴⁰¹. Św. Paweł przekazuje w wyznaniu wiary, o którym mówi, że je "przejął" (1 Kor 15, 3) - iż "Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy" ⁴⁰². Odkupieńcza śmierć Jezusa wypełnia w szczególności proroctwo o cierpiącym Słudze ⁴⁰³. Sam Jezus przedstawił sens swego życia i śmierci w świetle cierpiącego Sługi ⁴⁰⁴. po swoim Zmartwychwstaniu Jezus w taki właśnie sposób wyłożył Pisma uczniom z Emaus ⁴⁰⁵, a następnie samym Apostołom ⁴⁰⁶.

"Bóg dla nas uczynił Go grzechem"

602 Święty Piotr może więc sformułować wiarę apostołską w Boży zamysł zbawienia w taki sposób: "Wiecie

bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was" (1 P 1, 18-20). Karą za grzechy ludzi, popełnione po grzechu pierworodnym, była śmierć ⁴⁰⁷. Bóg posyłając własnego Syna w postaci sługi ⁴⁰⁸, w postaci człowieka upadłego i poddanego śmierci z powodu grzechu ⁴⁰⁹, "dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą" (2 Kor 5, 21).

603 Jezus nie doznał takiego odrzucenia, jak gdyby On sam zgrzeszył ⁴¹⁰. W miłości odkupieńczej, która zawsze łączyła Go z Ojcem ⁴¹¹, przyjął nas w naszym oddzieleniu od Boga, tak że mógł w naszym imieniu powiedzieć na krzyżu: "Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?" (Mk 15, 34; Ps 22, 1). Bóg, czyniąc Go w ten sposób solidarnym z nami jako grzesznikami, "własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał" (Rz 8, 32), abyśmy zostali "pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna" (Rz 5, 10).

Boża inicjatywa powszechnej miłości odkupieńczej

604 Wydając swego Syna za nasze grzechy, Bóg ukazuje, że Jego zamysł wobec nas jest zamysłem życzliwej miłości, która poprzedza wszelką zasługę z naszej strony: "W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (1 J 4,10) ⁴¹². "Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyżśmy byli jeszcze grzesznikami" (Rz 5, 8).

605 Jezus w zakończeniu przypowieści o zbłąkanej owcy przypomniał, że ta miłość nie zna wyjątków: "Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych" (Mt 18, 14). Jezus potwierdza, że przyszedł "dać swoje życie jako okup za wielu" (Mt 20, 28); to ostatnie pojęcie nie jest ograniczające: przeciwstawia całą ludzkość jedynej Osobie Odkupiciela, który wydaje siebie, aby ją zbawić ⁴¹³. Kościół w ślad za Apostołami ⁴¹⁴ naucza, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku: "Nie ma, nie było i nie będzie żadnego człowieka, za którego nie cierpiałby Chrystus" ⁴¹⁵.

III. Chrystus ofiarował siebie samego swemu Ojcu za nasze grzechy

Całe życie Chrystusa jest ofiarowane Ojcu

606 Syn Boży "z nieba zstąpił nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał" (J 6, 38); "Przeto przychodząc na świat, mówi:...Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże... Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze" (Hbr 10, 5-10). Od chwili swego Wcielenia Syn Boży podejmuje Boży zamysł zbawienia w swoim odkupieńczym posłaniu: "Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło" (J 4, 34). Ofiara Jezusa "za grzechy całego świata" (1 J 2, 2) jest wyrażeniem Jego komunii miłości z Ojcem: "Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję" (J 10,17). "Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał" (J 14, 31).

607 Pragnienie wypełnienia zamysłu miłości odkupieńczej Jego Ojca ożywia całe życie Jezusa ⁴¹⁶, ponieważ Jego odkupieńcza męka jest motywem Jego Wcielenia: "Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę" (J 12, 27). "Czyż nie mam pic kielicha, który Mi podał Ojciec?" (J 18,11). I jeszcze na krzyżu, zanim wszystko "wykonało się" (J 19, 30), Jezus mówi: "Pragnę" (J 19, 28).

"Baranek Boży, który gładzi grzech świata"

608 Gdy Jan Chrzciciel zgodził się udzielić Jezusowi chrztu razem z grzesznikami ⁴¹⁷, zobaczył i wskazał w Jezusie Baranka Bożego, "który gładzi grzech świata" (J 1, 29) ⁴¹⁸. Ukazuje on w ten sposób, że Jezus jest równocześnie cierpiącym Sługą, który w milczeniu pozwala prowadzić się na zabicie (Iz 53, 7) ⁴¹⁹ i niesie grzechy wielu ⁴²⁰, oraz barankiem paschalnym, symbolem odkupienia Izraela w czasie pierwszej Paschy (Wj 12, 3-14) ⁴²¹. Całe życie Chrystusa wyraża Jego posłanie: "służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mk 10, 45).

Jezus dobrowolnie podejmuje odkupieńczą miłość Ojca

609 Podejmując w swoim ludzkim sercu miłość Ojca do ludzi, Jezus "do końca ich umiłował" (J 13, 1), ponieważ "nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15, 13). W ten sposób w cierpieniu i śmierci człowieczeństwo Jezusa stało się wolnym i doskonałym narzędziem Jego Boskiej miłości, która pragnie zbawienia ludzi ⁴²². Istotnie, przyjął On w sposób dobrowolny mękę i śmierć z miłości do Ojca i do ludzi, których Ojciec chce zbawić: "Nikt Mi (życia) nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję" (J 10,18). Syn Boży wydaje się więc na śmierć aktem najwyższej wolności ⁴²³.

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus uprzedził dobrowolne ofiarowanie swego życia

610 Jezus najpełniej wyraził dobrowolne ofiarowanie siebie samego w czasie Wieczerzy spożywanej z dwunastoma Apostołami ⁴²⁴, "tej nocy, kiedy został wydany" (1 Kor 11, 23). W przeddzień swojej męki, gdy jeszcze był wolny, Jezus uczynił z Ostatniej Wieczerzy spożywanej z Apostołami pamiątkę swojej dobrowolnej ofiary, jaką miał złożyć Ojcu ⁴²⁵ dla zbawienia ludzi: "To jest Ciało moje, które za was *będzie wydane*" (Łk 22,19). "To jest moja Krew Przymierza, która za wielu *będzie wylana* na odpuszczenie grzechów" (Mt 26, 28).

611 Eucharystia, którą Jezus ustanawia w tej chwili, będzie "pamiątką" (1 Kor 11, 25) Jego ofiary. Włącza On Apostołów do swojej ofiary i poleca, by ją przedłużali ⁴²⁶. przez to Jezus ustanawia swoich Apostołów kapłanami Nowego Przymierza: "Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie" (J 17, 19) ⁴²⁷.

Agonia w Getsemani

612 Kielich Nowego Przymierza, który Jezus uprzedził już w czasie Ostatniej Wieczerzy, ofiarując siebie samego ⁴²⁸, przyjmuje On następnie z rąk Ojca podczas agonii w Getsemani ⁴²⁹. Jezus staje się "posłusznym aż do śmierci" (Flp 2, 8; Hbr 5, 7-8); modli się: "Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich..." (Mt 26, 39). Wyraża On w ten sposób przerażenie, jakie śmierć wywołuje w Jego ludzkiej naturze. Istotnie, Jego ludzka natura, podobnie jak nasza, jest przeznaczona do życia wiecznego; co więcej, w przeciwieństwie do naszej natury jest ona całkowicie wyjęta spod grzechu ⁴³⁰, który jest przyczyną śmierci ⁴³¹. przede wszystkim jednak jest ona przyjęta przez Boską Osobę "Dawcy życia" (Dz 3,15), "Żyjącego" (Ap 1,18) ⁴³². Jezus, zgadzając się w swojej ludzkiej woli, by wypełniła się wola Ojca ⁴³³, przyjmuje swoją śmierć jako śmierć odkupieńczą, aby "w swoim ciele ponieść nasze grzechy na drzewo" (1 P 2, 24).

Śmierć Chrystusa jest jedyną i ostateczną ofiarą

613 Śmierć Chrystusa jest równocześnie *ofiarą paschalną*, która wypełnia ostateczne odkupienie ludzi ⁴³⁴ przez Baranka, "który gładzi grzech świata" (J 1, 29) ⁴³⁵, i *ofiarą Nowego Przymierza* ⁴³⁶, przywracającą człowiekowi komunie z Bogiem ⁴³⁷ oraz dokonującą pojednania z Nim przez "Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów" (Mt 26, 28) ⁴³⁸.

614 Ofiara Chrystusa jest jedyna; dopełnia i przekracza wszystkie ofiary ⁴³⁹. Przede wszystkim jest ona darem samego Boga Ojca, ponieważ Ojciec wydaje swego Syna, aby pojednać nas ze sobą ⁴⁴⁰. Jest ona równocześnie ofiarą Syna Bożego, który stał się człowiekiem; dobrowolnie i z miłości ⁴⁴¹ ofiaruje On swoje życie ⁴⁴² Ojcu przez Ducha Świętego ⁴⁴³, aby naprawić nasze nieposłuszeństwo.

Jezus zastępuje swoim posłuszeństwem nasze nieposłuszeństwo

615 "Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi" (Rz 5, 19). Przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci Jezus stał się cierpiącym Sługą, który w sposób zastępczy "siebie na śmierć *ofiarował*", "poniósł grzechy wielu", aby "usprawiedliwić wielu i dźwigać ich nieprawości" (Iz 53, 10-12). Wynagrodził On za nasze winy i zadośćuczynił Ojcu za nasze grzechy ⁴⁴⁴.

Jezus spełnia swoją ofiarę na krzyżu

616 "Umilowawszy swoich... do końca ich umiłował" (J 13, 1): ta miłość nadaje ofierze Chrystusa wartość

odkupieńczą i wynagradzającą, ekspiacyjną i zadośćczyniącą. On nas wszystkich poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia ⁴⁴⁵. "Miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli" (2 Kor 5,14). Żaden człowiek, nawet najświętszy, nie był w stanie wziąć na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarować się za wszystkich. Istnienie w Chrystusie Boskiej Osoby Syna, która przekracza i równocześnie obejmuje wszystkie osoby ludzkie oraz ustanawia Go Głową całej ludzkości, umożliwia Jego ofiarę odkupieńczą *za wszystkich*.

617 *Sua sanctissima passione in ligno crucis nobis justificationem meruit*, "Swoją najświętszą męką na drzewie krzyża wysłużył nam usprawiedliwienie", naucza Sobór Trydencki ⁴⁴⁶, podkreślając jedyny charakter ofiary Chrystusa jako "sprawcy zbawienia wiecznego" (Hbr 5, 9). Kościół czci Krzyż, śpiewając: *O crux, ave, spes unica* - "O Krzyżu, bądź pozdrowiony, jedyna nasza nadziejo!" ⁴⁴⁷

Nasze uczestnictwo w ofierze Chrystusa

618 Krzyż jest jedyną ofiarą Chrystusa, "jednego pośrednika między Bogiem a ludźmi" (1 Tm 2, 5). Ponieważ jednak On w swojej wcielonej Boskiej Osobie "zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem" ⁴⁴⁸, "ofiarowuje wszystkim ludziom w sposób, który zna tylko Bóg, możliwość dojścia do uczestniczenia w Misterium Paschalnym" ⁴⁴⁹. Jezus powołuje swoich uczniów do "wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go" ⁴⁵⁰, ponieważ cierpiał za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy "szli za Nim Jego śladami" (1 P 2, 21). Chce On włączyć do swojej ofiary odkupieńczej tych, którzy pierwsi z niej korzystają ⁴⁵¹. Spełnia się to w najwyższym stopniu w osobie Jego Matki, złączonej ściślej niż wszyscy inni z tajemnicą Jego odkupieńczego cierpienia ⁴⁵². Poza Krzyżem nie ma innej drabiny, po której można by dostać się do nieba ⁴⁵³.

III. Sens i znaczenie zbawcze Zmartwychwstania

651 "Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara" (1 Kor 15, 14). Zmartwychwstanie stanowi przede wszystkim potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i czego nauczał. Wszystkie prawdy, nawet najbardziej niedostępne dla umysłu ludzkiego, znajdują swoje uzasadnienie, gdyż Chrystus dał ich ostateczne, obiecane przez siebie potwierdzenie swoim Boskim autorytetem.

652 Zmartwychwstanie Chrystusa jest *wypełnieniem* obietnic Starego Testamentu ⁵¹⁵ i obietnic samego Jezusa w czasie Jego życia ziemskiego ⁵¹⁶. Wyrażenie "zgodnie z Pismem" ⁵¹⁷ wskazuje, że Zmartwychwstanie Chrystusa wypełnia te zapowiedzi.

653 Zmartwychwstanie potwierdza prawdę o *Boskości Jezusa*: "Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM" (J 8, 28). Zmartwychwstanie Ukrzyżowanego pokazało, że On prawdziwie był "JA JESTEM", Synem Bożym i samym Bogiem. Św. Paweł mógł oświadczyć Żydom: "Głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas... wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził" (Dz 13, 32-33) ⁵¹⁸. Zmartwychwstanie Chrystusa jest ściśle związane z misterium Wcielenia Syna Bożego. Jest jego wypełnieniem według wiecznego zamysłu Ojca.

654 Misterium Paschalne ma dwa aspekty: przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu; przez swoje Zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia. Jest ono przede wszystkim *usprawiedliwieniem*, które przywraca nam łaskę Bożą ⁵¹⁹, "abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych" (Rz 6, 4). Polega ono na zwycięstwie nad śmiercią grzechu i na nowym uczestnictwie w łasce ⁵²⁰. Dokonuje ono *przybrania za synów*, ponieważ ludzie stają się braćmi Chrystusa, jak sam Jezus nazywał uczniów po Zmartwychwstaniu: "Idźcie i oznajmijcie moim braciom" (Mt 28, 10; J 20, 17). Stają się oni braćmi nie przez naturę, ale przez dar łaski, ponieważ to przybrane synostwo udziela rzeczywistego uczestnictwa w życiu jedynego Syna, który objawił się w pełni w swoim Zmartwychwstaniu.

655 Wreszcie Zmartwychwstanie Chrystusa - i sam Chrystus Zmartwychwstały - jest zasadą i źródłem *naszego przyszłego zmartwychwstania*: "Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli... I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni" (1 Kor 15, 20-22). W oczekiwaniu na to

wypełnienie, Chrystus Zmartwychwstały żyje w sercach wiernych. W Nim chrześcijanie "kosztują mocy przyszłego wieku" (Hbr 6, 5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego ⁵²¹, aby "już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" (2 Kor 5, 15).

W skrócie

656 Przedmiotem wiary w Zmartwychwstanie jest wydarzenie historyczne poświadczane przez uczniów, którzy rzeczywiście spotkali Zmartwychwstałego, a równocześnie wydarzenie tajemniczo transcendentne jako wejście człowieczeństwa Chrystusa do chwały Bożej.

657 Pusty grób i leżące płótna oznaczają, że ciało Chrystusa dzięki mocy Bożej uniknęło więzów śmierci i zniszczenia; przygotowują one uczniów na spotkanie Zmartwychwstałego.

658 Chrystus, "Pierworodny spośród umarłych" (Kol 1, 18), jest zasadą naszego zmartwychwstania: już teraz przez usprawiedliwienie naszej duszy ⁵²², a później przez ożywienie naszego ciała ⁵²³.

661 Ten ostatni etap pozostaje ściśle związany z pierwszym, to znaczy ze zstąpieniem z nieba zrealizowanym we Wcieleniu. Tylko Chrystus, Ten, który "wyszedł od Ojca", może "wrócić do Ojca" ⁵³². "Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego" (J 3, 13) ⁵³³. Człowieczeństwo pozostawione swoim własnym siłom nie ma dostępu do "domu Ojca" (J 14, 2), do życia i do szczęścia Bożego. Jedynie Chrystus mógł otworzyć człowiekowi taki dostęp: "Jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy" ⁵³⁴.

Sens śmierci chrześcijańskiej

1010 Dzięki Chrystusowi śmierć chrześcijańska ma sens pozytywny. "Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk" (Flp 1, 21). "Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wespół z Nim i żyć będziemy" (2 Tm 2, 11). Istotna nowość śmierci chrześcijańskiej polega na tym, że przez chrzest chrześcijanin już w sposób sakramentalny "umarł z Chrystusem", by żyć nowym życiem. Jeżeli umieramy w łasce Chrystusa, przez śmierć fizyczną wypełnia się to "umieranie z Chrystusem" i dopełnia w ten sposób nasze wszczęcie w Niego w Jego akcie odkupieńczym:

Wolę umrzeć w (eis) Chrystusie Jezusie, niż panować nad całą ziemią. Szukam Tego, który za nas umarł; pragnę Tego, który dla nas zmartwychwstał. I oto bliskie jest moje narodzenie... Pozwólcie chłonąć światło nieskalane. Gdy je osiągnę, będę pełnym człowiekiem ⁵⁴⁸.

1011 W śmierci Bóg powołuje człowieka do siebie. Dlatego chrześcijanin może przeżywać wobec śmierci pragnienie podobne do pragnienia św. Pawła: "Pragnę odejść, a być z Chrystusem" (Flp 1, 23); może przemienić własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca, na wzór Chrystusa ⁵⁴⁹.

Moje upodobania zostały ukrzyżowane i nie ma już we mnie ziemskiego pożądania. Jedynie żywa wola przemawia do mnie z głębi serca: "Pójdź do Ojca" ⁵⁵⁰.

Chcę widzieć Boga, ale trzeba umrzeć, by Go zobaczyć ⁵⁵¹.

Ja nie umieram, ja wchodzę w życie ⁵⁵².

1012 Chrześcijańska wizja śmierci ⁵⁵³ jest wyrażona szczególnie trafnie w liturgii Kościoła:

Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdują przygotowane w niebie wieczne mieszkanie ⁵⁵⁴.

1013 Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Gdy zakończy się "jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota" ⁵⁵⁵, nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. "Postanowione ludziom raz umrzeć" (Hbr 9, 27). Po śmierci nie ma "reinkarnacji".

1014 Kościół zachęca nas do przygotowania się na godzinę naszej śmierci ("Od nagłej i niespodziewanej śmierci wybaw nas, Panie": [starożytna](#) Litania do Wszystkich Świętych), do proszenia Matki Bożej, by wstawiała się za

nami "w godzinę śmierci naszej" (modlitwa "Zdrowaś Maryjo"), oraz do powierzenia się świętemu Józefowi, patronowi dobrej śmierci:

Tak powinieneś zachować się w każdym czynie i w każdej myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć. Jeśli miałbyś czyste sumienie, nie bałbyś się bardzo śmierci. Lepiej jest unikać grzechu, niż uciekać przed śmiercią. Jeśli dziś nie jesteś gotowy, czy będziesz gotowy jutro? **556** .

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą, śmierć cielesną, której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.

Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych!

Błogosławieni ci, których śmierć zastanie

w Twej najświętszej woli,

ponieważ śmierć druga nie uczyni im zła **557** .

1020 Chrześcijanin, który łączy własną śmierć ze śmiercią Jezusa, widzi śmierć jako przyście do Niego i jako wejście do życia wiecznego. Gdy Kościół po raz ostatni wypowiedział nad umierającym chrześcijaninem słowa przebaczenia i rozgrzeszenia Chrystusa, gdy nazaczył go po raz ostatni umacniającym namaszczeniem i w Wiatyku dał mu Chrystusa jako pokarm na drogę, mówi do niego ze spokojną pewnością:

Duszo chrześcijańska, zejdź z tego świata w imię Boga Ojca wszechmogącego, który cię stworzył; w imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie cierpiał; w imię Ducha Świętego, który na ciebie zstąpił. Obyś dzisiaj spoczęła w pokoju i zamieszkała na świętym Syjonie z Najświętszą Bogą Rodzicielką, Maryją Dziewicą, ze świętym Józefem i wszystkimi Aniołami i Świętymi Bożymi... Polecam Cię wszechmogącemu Bogu i oddaję twojemu Stwórcy, abyś powrócił do Tego, który Cię ukształtował z mułu ziemi. Gdy opuścisz to życie, niech na twoje spotkanie wyjdzie Najświętsza Maryja Panna, Aniołowie i wszyscy Święci... Obyś widział twarzą w twarz swojego Odkupiciela. **562** .

I. Sąd szczegółowy

1021 Śmierć kończy życie człowieka jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej ukazanej w Chrystusie **563** . Nowy Testament mówi o sądzie przede wszystkim w perspektywie ostatecznego spotkania z Chrystusem w Jego drugim przyjściu, ale także wielokrotnie potwierdza, że zaraz po śmierci każdego nastąpi zapłata stosownie do jego czynów i wiary. Przypowieść o ubogim Łazarzu **564** i słowa Chrystusa wypowiedziane na krzyżu do dobrego łotra **565** , a także inne teksty Nowego Testamentu **566** mówią o ostatecznym przeznaczeniu duszy **567** , które może być odmienne dla różnych ludzi.

1022 Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się przez oczyszczenie **568** , albo otwiera bezpośrednio wejście do szczęścia nieba **569** , albo stanowi bezpośrednio potępienie na wieki **570** .

Pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni z miłości **571** .

II. Niebo

1023 Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni, żyją na zawsze z Chrystusem. Są na zawsze podobni do Boga, ponieważ widzą Go "takim, jakim jest" (1 J 3, 2), twarzą w twarz **572** :

Powagą apostołską orzekamy, że według powszechnego rozporządzenia Bożego dusze wszystkich świętych... i innych wiernych zmarłych po przyjęciu chrztu świętego, jeśli w chwili śmierci nie miały nic do odpokutowania... albo jeśliby wówczas miały w sobie coś do oczyszczenia, lecz doznały oczyszczenia po śmierci... jeszcze przed odzyskaniem swoich ciał i przed Sądem Ostatecznym, od chwili Wniebowstąpienia Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, były, są i będą w niebie, w Królestwie i w raju niebieskim z Chrystusem, dołączone do wspólnoty aniołów i świętych. Po męce i śmierci Pana Jezusa Chrystusa oglądały i oglądają Istotę Bożą widzeniem intuicyjnym, a także twarzą w twarz, bez pośrednictwa żadnego stworzenia **573** .

1024 To doskonałe życie z Trójcą Świętą, ta komunია życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi, jest nazywane "niebem". Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia.

1025 Życ w niebie oznacza "być z Chrystusem" **574** . Wybrani żyją "w Nim", ale zachowują i - co więcej - odnajdują tam swoją prawdziwą tożsamość, swoje własne imię **575** :

Życ, to być z Chrystusem; tam gdzie jest Chrystus, tam jest życie i Królestwo **576** .

1026 Jezus "otworzył" nam niebo przez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie. Życie błogosławionych polega na posiadaniu w pełni owoców odkupienia dokonanego przez Chrystusa, który włącza do swej niebieskiej chwały tych, którzy uwierzyli w Niego i pozostali wierni Jego woli. Niebo jest szczęśliwą wspólnotą tych wszystkich, którzy są doskonale zjednoczeni z Chrystusem.

1027 Tajemnica szczęśliwej komunii z Bogiem i tymi wszystkimi, którzy są w Chrystusie, przekracza wszelkie możliwości naszego zrozumienia i wyobrażenia. Pismo święte mówi o niej w obrazach: życie, światło, pokój, ucztę weselną, wino królestwa, dom Ojca, niebieskie Jeruzalem, raj: "To, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują" (1 Kor 2, 9).

1028 Z powodu swej transcendencji Bóg nie może być widziany takim, jaki jest, dopóki On sam nie ukaze swojej tajemnicy dla bezpośredniej kontemplacji ze strony człowieka i nie uzdolni go do niej. Kontemplacja Boga w chwale niebieskiej jest nazywana przez Kościół "wizją uszczęśliwiającą":

To będzie twoją chwałą i szczęściem: być dopuszczonym do widzenia Boga, mieć zaszczyt uczestniczenia w radościach zbawienia i wiekistej światłości w towarzystwie Chrystusa Pana, twego Boga... Cieszyć się w Królestwie niebieskim razem ze sprawiedliwymi i przyjaciółmi Boga radością osiągniętej nieśmiertelności **577** .

1029 Święci w chwale nieba nadal wypełniają z radością wolę Bożą w odniesieniu do innych ludzi i do całego stworzenia. Już królują z Chrystusem; z Nim "będą królować na wieki wieków" (Ap 22, 5) **578** .

III. Końcowe oczyszczenie, czyli czyściec

1030 Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba.

1031 To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa *czyścicem*. Naukę wiary dotyczącą czyścica sformułował Kościół przede wszystkim na Soborze Florenckim **579** i na Soborze Trydenckim **580** . Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma świętego **581** , mówi o ogniu oczyszczającym:

Co do pewnych win lekkich trzeba wierzyć, że jeszcze przed sądem istnieje ogień oczyszczający, według słów Tego, który jest prawdą. Powiedział On, że jeśli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie mu to odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym (Mt 12, 32). Można z tego wnioskować, że niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu, a niektóre z nich w życiu przyszłym **582** .

1032 Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, której mówi już Pismo święte: "Dlatego właśnie (Juda Machabeusz) sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu" (2 Mch 12, 45). Kościół od początku czczył pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną **583** , by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych:

Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im jakąś pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujmy za nich nasze modlitwy **584** .